



Filia nr 48 Biblioteki Kraków na os. Bohaterów Września znowu czynna



Biblioteka Kraków 14 października otworzyła dla czytelników Filie nr 48 na osiedlu Bohaterów Września 26 po trwającym nieco ponad rok kapitalnym remoncie tej placówki. Jego efekt – nowoczesne wnętrza, bogate wyposażenie i zbiory – wygląda imponująco.

Historia odnowienia Filii nr 48, jej kapitalnego remontu i wyposażenia dostosowanego do standardów europejskich, zaczyna się od pomysłu pracowników Biblioteki Kraków i złożonego przez nich w 2019 roku projektu do Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu, w ramach programu *Infrastruktura Kultury*.

Zgłoszony projekt pn. *Biblioteka zmian – zakup wyposażenia do Filii nr 48 Biblioteki Kraków na potrzeby prowadzenia działalności kulturalnej* uzyskał akceptację oraz dofinansowanie w kwocie 210 000 zł, a wkład własny Biblioteki wyniósł 68 109 zł. W ramach tego przedsięwzięcia zakupiono sprzęt komputerowy dla czytelników, w tym zestaw dostosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, zestaw projekcyjny, aparat cyfrowy, czytniki e-booków, tablety, zestaw kamer cyfrowych, a także kiosk

informatyczny i stół multimedialny. Atrakcyjnym elementem realizowanego zadania było utworzenie Centrum Cyfryzacji Wspomnień, które umożliwia użytkownikom Biblioteki Kraków bezpłatne kopiowanie w Filii nr 48 archiwalnych nagrań z kaset VHS, magnetofonowych, płyt winylowych oraz zeskanowanie zdjęć do postaci cyfrowej. W tym celu zakupiono odpowiedni sprzęt, oprogramowanie i akcesoria. Zakupiono również materiały do warsztatów i zajęć edukacyjnych. Dzięki dofinansowaniu zakupiono również nowe meble, gabloty wystawiennicze i inne elementy wyposażenia.

Z kolei roboty budowlane w ramach kapitalnego remontu Filii nr 48, jednej z największych w Nowej Hucie, były realizowane w dwóch etapach, w latach 2020 i 2021. Sfinansowano je w całości ze środków przyznanych Bibliotece z budżetu miasta Krakowa w wysokości blisko 800 000 zł.

Uroczyste otwarcie wyremontowanej placówki, z udziałem prezydenta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego i licznie zebranych gości, odbyło się 19 października 2021 r.. Na swoim profilu na Facebooku obecny na spotkaniu

Robert Piaskowski, pełnomocnik Prezydenta Krakowa ds. Kultury, napisał: *Prof. Majchrowski подарował na start dwie paczki nowych książek, a od biblioteki dostał skarbonkę-świnke, żeby na biblioteki w Krakowie nigdy nie brakowało pieniędzy.*

dokończenie na s. 9 →



Kroplówka z literatury

Listopad. Po raz kolejny *jesień rozpostarła melancholii mglisty woal*. Przyroda przygotowuje się do zimy, a my otuleni w ciepłe szale, z kubkiem gorącej herbaty wspominamy naszych bliskich, przyjaciół i współpracowników. W tym roku odeszło wiele znanych i popularnych osobowości ze świata kultury, sztuki i nauki. Zespół Biblioteki Kraków też musiał poradzić sobie ze stratą. W bieżącym numerze znajdują Państwo kilka cytatów znanych ludzi, których pożegnaliśmy w ostatnim czasie.

Od 2016 roku w listopadzie obchodzimy Ogólnopolski Dzień Bibliotek. Jak pozytywny wpływ na człowieka mają książki, wiedzieli już starożytni. Są wsparciem dla zdrowia psychicznego człowieka, drogą do poznania samego siebie i dalszego rozwoju. Kontakt ze sztuką, w tym z literaturą, pomaga redukować negatywne emocje, podnosić samoocenę, a także rozwijać nowe umiejętności. Dla najmłodszych polecane jest stosowanie bajkoterapii, czyli wykorzystywanie bajek i baśni do celów terapeutycznych, edukacyjnych oraz relaksacyjnych. Dzieci chętnie słuchają opowieści, a one „niepostrzeżenie” wpływają na ich rozwój społeczny i emocjonalny oraz podpowiadają skuteczne sposoby radzenia sobie w trudnych sytuacjach.

Jak ważny jest dla nas kontakt z naturą i kulturą, przekonaliśmy się wszyscy w dobie pandemii – instynktownie szukając wsparcia w lekturze. Mam nadzieję, że kontakt z książką oraz wizyty w bibliotece są dla Państwa zarówno „lekarstwem”, jak i wielką przyjemnością i radością. Zapraszamy.

Izabela Ronkiewicz-Brağiel

Początki biblioteki sięgają 1983 roku, kiedy to Krakowska Spółdzielnia Mieszkaniowa przekazała lokale w pawilonie handlowo-usługowym. 23.09.1983 r. rozpoczęła swoją działalność Filia nr 16 Podgórskiej Biblioteki Publicznej w Krakowie, a 23.01.1984 r. otwarto Czytelnię i Wypożyczalnię Popularnonaukową PBP,



które w 2017 roku połączone w jedną placówkę – Filię nr 45 Biblioteki Kraków.

Mieszkańcom peryferyjnych osiedli Krakowa ułatwiono dostęp do bogatego księgozbioru i uczestnictwa w kulturze poprzez spotkania autorskie. Gościliśmy Krystynę Zbijewską, Wojciecha Bonowicza, Bognę Wernichowską, Macieja Moszewa, Barbarę Gawryluk, Dorotę Terakowską, Barbarę Kosmowską, Annę Onichimowską, Justynę Bednarek, Beatę Ostrowicką, Ewę Lipską, Olgę Tokarczuk, Jacka Dukaja. Współpracowaliśmy z innymi instytucjami kultury: Teatrem Groteska, Zamkiem Królewskim na Wawelu, Towarzystwem Przyjaciół Prokocimia. Wystawialiśmy prace artystów, m.in. krakowskich twórców rękodzieła, osób niesłyszących, Elżbiety Biryło, Karola Mroziewskiego, Edwarda Dudy, Jacka Ożoga. Z czasem biblioteka poszerzała swą działalność, organizując kursy komputerowe dla dorosłych, turnieje szachowe, prezentując rejestracje archiwalnych spektakli Narodowego Starego Teatru im. He-

leny Modrzejewskiej, zapraszając seniorów na barwne wykłady Krystyny Mańnik poświęcone sylwetkom twórców kultury. Rozwój biblioteki nie byłby możliwy, gdyby nie wkład kierujących placówką osób.

Trzy działy Filii nr 45 przy ul. Teligi 24 – dla dorosłych, dla dzieci i młodzieży oraz popularnonaukowy – oferują: książki tradycyjne, audiobooki, dostęp do platformy e-booków, gry planszowe, prasę. Dysponujemy czytakami dla osób niedowidzących i czytelnikami e-booków. Większość zbiorów bibliotecznych można wypożyczyć do domu, jest też możliwość skorzystania z kącika dla dzieci, czytelni, prasy, komputerów, katalogów.

Bibliotekarze troszczą się o zbiory, edukację najmłodszych, współpracują ze środowiskiem lokalnym, pozyskują dodatkowe środki finansowe. Dzięki tym działaniom u progu 2022 roku filia może poszczycić się imponującą liczbą prawie 6 000 aktywnych czytelników i zbiorami liczącymi blisko



54 000 książek, 2 320 audiobooków oraz 259 gier. Po generalnym remoncie na przełomie 2019 i 2020 roku Wypożyczalnia dla Dorosłych i Dzieci zyskała nową przestrzeń i wygląd, które zachęcają do tego, żeby jak najczęściej tu przychodzić i miło spędzać czas – do czego serdecznie zapraszamy.

Tekst: Anna Godoś

Zdjęcia: archiwum Biblioteki Kraków

Krakowska Książka listopada 2021

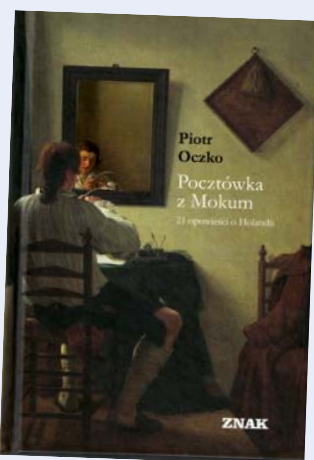


Krakowska
Książka
Miesiąca

Mokum? A gdzie to jest?...

Pocztówka z Mokum. 21 opowieści o Holandii, książka autorstwa Piotra Oczki uhonorowana została Nagrodą Krakowska Książka Miesiąca listopada.

A Mokum to – w języku jidysz „bezpieczna przystań” – Amsterdam. Fascynacja autora Holandią, która stała się właściwie jego drugą ojczyzną, choć Polski i Krakowa przecież nie opuścił, w miarę czytania książki staje się zaraźliwa. W swej opowieści o kraju pod skrzydłami wiatraków niemal w każdej linijce, pisząc o historii, kulturze i sztuce czy gospodarce holenderskiej, wprowadza nas na holenderską ścieżkę, która wcześniej czy później zaprowadzi nas do Mokum. Książka, adresowana do czytelników ambitnych, jest nie tylko peanem na cześć Kraju Nizin, ale też swoistym rozrachunkiem autora z Polską, która wciąż nadrabia cywilizacyjne braki. Choćby na przykładzie czytelnictwa: gdy w 2020 r., jak pisze autor, jedną książkę czy to papierową czy elektroniczną przeczytało w Polsce 42%, to w Holandii 93%! Ale to się ciągnie od wieków. Pod koniec XVIII wieku w Holandii pisało i czytało ok. 68% kobiet i 84% mężczyzn, gdy w Rzeczypospolitej zaledwie ok. 10% społeczeństwa było piśmienne. Wędrujemy zatem z Piotrem Oczką po Holandii, mimo wszystko nie popadając w kompleksy.



Janusz M. Paluch

Wręczenie Nagrody Krakowska Książka Miesiąca odbędzie się w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” Biblioteki Kraków 26 listopada (piątek) 2021 r. Serdecznie zapraszamy!

Noc Bibliotek 2021

Zaczarowana biblioteka



W sobotni wieczór 9 października w Bibliotece Głównej przy ulicy Powroźniczej 2 miała miejsce gra terenowa pt. *Zaczarowana biblioteka*. Przygodzie stawilo czoło kilkanaście krakowskich rodzin. Uczestnicy mieli za zadanie wykonać własną księgę zaklęć, ustalić przepis na eliksir zniszczenia, stworzyć papierowego kota, odszukać w bibliotece latającą miotłę czy złotą drabinę, odpowiedzieć na rozmaite zagadki, rozwiązać łamigłówki, a na końcu zmierzyć się z czarownicą, która każdemu ze śmiałków kazała odczytywać okrut-

nie trudny tekst o chrząszczu ze Szczepbrzeszyna. Starsi i młodzi mężnie poddali się licznym próbom, a tym samym okazali się mądrymi i odważnymi bohaterami, którzy wyzwolili bibliotekę z magicznej klątwy. Śmiałkowie biorący udział w tej rodzinnej grze zostali nagrodzeni książkami, zabawkami oraz gadżetami Biblioteki Kraków. Wydarzenie odbyło się w ramach Nocy Bibliotek.

Tekst: Ludmiła Guzowska,
Edyta Szczurek-Maksymiuk
Zdjęcia: Anna Grychowska

Konkurs recytatorski

19 października 2021 roku w Filii nr 52 Biblioteki Kraków zorganizowano konkurs recytatorski dla przedszkolaków z Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie. Tegoroczna edycja pt *Eko świat – za pan brat* nawiązywała tematycznie do ochrony przyrody. Dzieci recytowały wiersze: Anety Jacuńskiej-Bejnar, Agnieszki Nożyńskiej-Demianik, Danuty Gellner, Agaty Dziechciarczyk, Natalii Usenko, Jana Brzechwy czy Stanisława Karaszewskiego. Spotkanie prowadziła Renata Chruściel – wicedyrektor Młodzieżowego Domu Kultury Fort 49 „Krzesławice”. Na konkurs zgłosiło się 24 dzieci z Dzielnicy XVII. Ich występy oceniało jury w składzie: Magdalena Dąbrowska (kierownik Filii nr 52 Biblioteki Kraków), Ewa Baranik (instruktor MDK Fort 49 „Krzesławice”) oraz Anna Szczerbowska (pracow-



Fot. Dorota Bojczko

nik Działu Metodycznego i Projektów Biblioteki Kraków). Przyznano cztery równorzędne nagrody, które otrzymali: Wojciech Lichoń i Marcel Rzepień z Przedszkola nr 63, Liliana Paciorek z Przedszkola nr 112 oraz Maria Bryła z Przedszkola nr 111. Przyznano też dziesięć wyróżnień. Nagrody książkowe w konkursie ufundowała Rada Dzielnicy XVII Wzgórza Krzesławickie.

Magdalena Dąbrowska

Kalendarium imprez

Oferta kulturalno-edukacyjna filii Biblioteki Kraków

2–9 listopada

„Akcja Bajkowa Zgadywanka” – w godzinach otwarcia biblioteki
Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Akcja zorganizowana z okazji Dnia Postaci z Bajek. Chętnie do udziału w zabawie dzieci mogą podejść do bibliotekarza, podać wybrany numer i zmierzyć się z zagadką.

4 listopada

„Biało-czerwone” – godz. 17.00

Filia nr 56 Oddział dla Dzieci i Młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Warsztaty plastyczne z okazji Święta Niepodległości dla dzieci w wieku 9–11 lat prowadzone przez Karolinę Dudę-Rajek. Uczestnicy spotkania wykonają biało-czerwone koszulki jedną z technik plastycznych.

6 listopada

„Misie” – godz. 11.00–13.00

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Zajęcia literacko-plastyczne w cyklu *Sobotnie warsztaty z biblioteką* skierowane do dzieci w wieku 5–9 lat. Uczestnicy wysłuchają fragmentu książki *Miś Uszatek* Czesława Janczarskiego, wykonają eko-misie oraz misie z origami.

9 listopada

„Mężczyzna bez kobiety jest jak parowóz bez pary!” – godz. 16.00

Filia nr 2, ul. Krakowska 29, tel. 12 422 92 43

Spotkanie Dyskusyjnego Klubu Książki dla dorosłych wokół książki *Antonówka, kobiety i Czechow* Sylwii Frolow.

10 listopada

„Radość jest w nas” – godz. 17.00

Filia nr 56 Oddział dla Dzieci i Młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Wspólne czytanie dla dzieci w wieku 5–7 lat i ich rodziców zorganizowane w cyklu *Klub Słuchającego Malucha*. Uczestnicy wysłuchają fragmentów książki opowiadającej o radości, wykonają pracę plastyczną i wezmą udział we wspólnej zabawie.

16 listopada

„Etyka chrześcijańska w *Lalce* wyłożona albo do czego służy przekład” – godz. 18.00

Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

Wykład profesora Adama Kulawika poświęcony *Lalce* Bolesława Prusa. Profesor Adam Kulawik to historyk i teoretyk literatury, twórca prozodycznej teorii wiersza i literackiej teorii dramatu.

18 listopada

„Bajki o Krakowie” – godz. 17.00

Filia nr 56 Oddział dla Dzieci i Młodzieży, os. Zgody 7, tel. 12 642 16 43

Czytanie opowiadania techniką kamishibai dla dzieci w wieku 6–10 lat. Uczestnicy wysłuchają historii i legend o Krakowie oraz wezmą udział we wspólnej zabawie.

19 listopada

„Spotkanie autorskie z Piotrem Lamprechtem” – godz. 18.30

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

On-line

Spotkanie z Piotrem Lamprechtem – duchownym, augustinianinem, poetą, sekretarzem Polskiej Prowincji Zakonu Świętego Augustyna, autorem tomików: *Dyspensa*, *Ewangelia gruzu*, *Pudełko*, *Fabryka papieru*. Spotkanie on-line, zapisy za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie www.biblioteka.krakow.pl.

23 listopada

„Spotkanie autorskie z Januszem Kokotem” – godz. 18.00

On-line

Spotkanie autorskie z Januszem Kokotem, malarzem, autorem książki *Afrobiografia*. To książka o wielu wątkach, a zarazem obraz egzotycznej kultury widzianej oczami artysty, emigranta z wyboru, który postanowił na kilka lat zamieszkać wraz z rodziną na równiku po to, by zbudować tam schronisko dla bezdomnych. Autor opisuje przeżycia i refleksje, które zrodziły się podczas pobytu w Afryce. Spotkanie on-line, zapisy za pośrednictwem formularza dostępnego na stronie www.biblioteka.krakow.pl.

To kolejna wystawa zorganizowana przez Bibliotekę Kraków w związku z obchodami 100. rocznicy urodzin Stanisława Lema. We współpracy z Wydawnictwem Literackim oraz Wydawnictwem Szkolnym

Omega zaprezentowane zostały projekty okładek Przemka Dębowskiego, do najbardziej znanych tytułów książek Lema wydanych przez Wydawnictwo Literackie w drugiej dekadzie XXI wieku.

Jan Brodowski

24 listopada

„Szydełkowe podkładki” – godz. 17.00

Filia nr 56 Oddział dla Dorosłych, os. Zgody 7, tel. 12 644 40 72

Zajęcia manualne w cyklu *Srodek motka* adresowane do seniorów. Uczestnicy wykonają szydełkowe podkładki pod kubki.

24 listopada

„Misiowe opowieści” – godz. 13.00

Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

Spotkanie z okazji Światowego Dnia Pluszowego Misia. Uczestnicy wysłuchają opowiadań o ulubionych przytulankach oraz wezmą udział we wspólnych zabawach.

29 listopada – 23 grudnia

„Literacki Kalendarz Adwentowy” – w godzinach otwarcia biblioteki

Filia nr 44, ul. Spółdzielców 3, tel. 797 024 014

Konkurs literacki dla dzieci w wieku 5–10 lat.

Szczegóły i regulamin dostępne w Filii nr 44 oraz na stronie www.biblioteka.krakow.pl.

30 listopada

„Andrzejkowe drzewko szczęścia czytelnika” – w godzinach otwarcia biblioteki

Biblioteka Główna, ul. Powroźnicza 2, tel. 797 024 013

Magiczne drzewko to propozycja andrzejkowej wróżby dla dzieci.

Uczestnicy mogą wybrać jedną z kartek i sprawdzić, jaką książkę powinni wypożyczyć.

OFERTA KLUBU DZIENNIKARZY „POD GRUSZKĄ”

2 listopada

„Spotkanie Towarzystwa Miłośników Lwowa i Kresów Południowo-Wschodnich” – godz. 17.00

Prowadzenie: dr Anna Stengl.

Zaduszki poświęcone pamięci zmarłych Lwowian.

5 listopada

„Peron Literacki Biblioteki Kraków” – godz. 18.00

Prowadzenie: Jadwiga Malina i Michał Piętiewicz.

Warsztaty Literackie Biblioteki Kraków on-line.

9 listopada

„Poezje/Poems” – wieczór autorski Jana Małyka – godz. 18.00

Słowo krytyczne i prowadzenie: Ignacy S. Fiut.

Promocja dwujęzycznego tomu poetyckiego.

15 listopada

„Urodziny Elżbiety Zechenter-Spławińskiej” – godz. 18.00

Prowadzenie: Marta Mazurkiewicz.

16 listopada

„Sprzedawcy jaśminu” – wieczór autorski Małgorzaty Kulisiewicz – godz. 18.00

Promocja tomu poetyckiego.

Prowadzenie: Magdalena Węgrzynowicz-Plichta.

18 listopada

„Salon Literacki Biblioteki Kraków” – godz. 18.00

Prowadzenie: Jadwiga Malina.

Mistrzowie na Peronie: Józef Baran i Adam Ziemanin.

19 listopada

„Koncert fortepianowo-skrzypcowy” – godz. 18.00

Wystąpią: Justyna Zańko – skrzypce, Evgeny Sinaiski – fortepian.

Prowadzenie: Małgorzata Żegleń-Włodarczyk.

22 listopada

„Wieczór autorski Elżbiety Śnieżkowskiej-Bielak” – godz. 18.00

Polecamy dzieciom

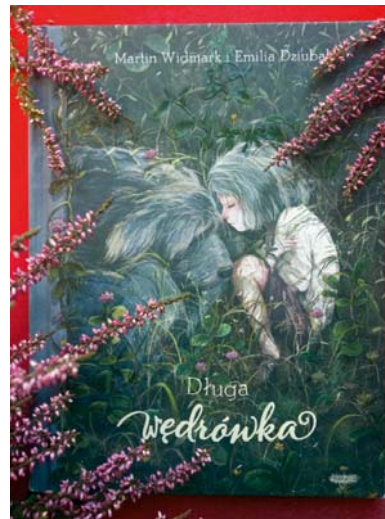
Dwie wędrówki

Dwoje bohaterów, dwie zupełnie różne historie, które łączą się w całość, dwie wędrówki... – tak w wielkim skrócie można opisać książkę Martina Widmarka *Długa wędrówka*. Autor opisuje perypetie małej Soni – sieroty, która marzy o tym, by dotrzeć na przeciwległy brzeg morza. Mimo głodu i braku pieniędzy, prowadzona jedynie przez swoją kotkę, z uporem przemierza kolejne kilometry. Drugą, innego typu wędrówką, jest przechodzenie przez żałobę Adasia, który po odejściu ukochanego psa Rufusa traci chęć do życia i mimo starań babci nie potrafi wrócić do normalnego funkcjonowania. Książka Widmarka nie jest pozycją łatwą, pokazuje samotność, smutek, bezradność i stratę, ale także spryt Soni i wielkie serce Adama.

Za stronę graficzną *Długiej wędrówki* odpowiedzialna jest Emilia Dziubak, laureatka wielu nagród, w tym Nagrody Żółtej Cizemki przyznawanej przez Bibliotekę Kraków, twórczyni należąca do ścisłej czołówki polskich ilustratorów młodego pokolenia. Jej prace idealnie współgrają z tekstem, przekazują emocje, zachęcając czytelników do sięgania po kolejne ilustrowane przez nią książki. Tę poleciłabym rodzicom

dzieci sześciu- i siedmioletnich. Historie Adama i Soni mogą skłonić do przemyśleń i dać początek wielu ciekawym, choć być może trudnym rozmowom.

Tekst i zdjęcie: Anna Szczerbowska



Widmark M., Dziubak E., *Długa wędrówka*, Warszawa: Wydawnictwo Mamania, 2018.

Polecamy młodzieży

Gdy wiesz, że umrzesz...

Co byś zrobił, gdybyś wiedział, że zostały Ci maksymalnie 24 godziny życia? Mateo Torrez i Rufus Emeterio tuż po północy dostają telefoniczną wiadomość z centrum *Prognozy Śmierci* o tym, że jeszcze tego dnia umrą. Nie wiedzą o której godzinie, nie wiedzą jak, ale wiedzą, że śmierć jest nieuchronna i tylko od nich samych zależy, jak wykorzystają pozostałe chwile życia.

Chłopcy poznają się poprzez aplikację *Ostatni przyjaciel* przeznaczoną dla *Zgonerów* – czyli tych, którzy dostali wiadomość o rychłej śmierci. Towarzyszymy tym dwóm bohaterom przez końcowe godziny ich życia. Każdy z nich, mimo tak młodego wieku – 18 i 17 lat, jest doświadczony przez los. Mateo to półsierota, wychowany przez ojca, który w wyniku problemów zdrowotnych od pewnego czasu leży w śpiączce w szpitalu. Rufus natomiast patrzył na śmierć swoich bliskich, ponieważ jako jedyny z rodziny przeżył wypadek samochodowy. Każdy z nich ma inne wyposażenie, jednak ten ostatni dzień spędzają razem. Służą sobie pomocą, by pokonać własne lęki, by móc wykorzystać pozostałe im godziny, żyjąc pełnią życia.

Książka Adama Silvery *Nasz ostatni dzień* to opowieść o przyjaźni, miłości,

przemijaniu oraz nadziei. To poruszająca historia skłaniająca do refleksji nad życiem i jego końcem. Pamiętajmy, by każdy dzień przeżywać tak, jakby miał być naszym ostatnim i stawiać czoło wyzwaniom. Wiem, że to może być trudne, ale warto próbować.

Tekst: Anna Jędrzejowska
Zdjęcie: Aneta Habas



Silvera A., *Nasz ostatni dzień*, Poznań: We need YA, 2019.

Polecamy dorosłym

Niebo złote ci otworzę, w którym ciszy biała nić...

Od wielu lat fascynuje mnie poezja Baczyńskiego. Z chęcią sięgnęłam po książkę Wiesława Budzyńskiego *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila*. Autor od dawna zajmuje się twórczością poety. Napisał wiele książek mu poświęconych.

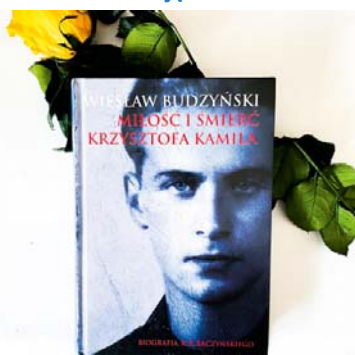
Publikacja Wiesława Budzyńskiego *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila* jest opowieścią o życiu poety i jego bliskich. Baczyński był jednym z najzdolniejszych i najbardziej obiecujących poetów pokolenia Kolumbów. W okresie okupacji niemieckiej ogłosił pięć tomików poezji oraz wiele utworów w prasie konspiracyjnej. Wiersze pojawiły się także w antologiach poezji. Jego twórczość została przerwana – poległ tragicznie w powstaniu warszawskim.

Dla potomnych pozostawił ponad pięćset wierszy, kilkanaście poematów

i około dwudziestu opowiadań. Najbardziej znane teksty Baczyńskiego to: *Elegia o... [chłopcu polskim]*, *Mazowsze*, *Historia*, *Spojrzenie* i in. Utwory poety były śpiewane m.in. przez Ewę Demarczyk, Janusza Radka, Michała Bajora, Grzegorza Turnaua, zespół Lao Che i Ankh. Z okazji 76. rocznicy powstania warszawskiego wydano płytę *Astronomia poety. Baczyński* w wykonaniu Meli Koteluk i zespołu Kwadrofonik.

Polecam tę biografię zwłaszcza tym, którzy kochają poezję.

Tekst i zdjęcie: Halina Biniek



Budzyński W., *Miłość i śmierć Krzysztofa Kamila*, Kraków: Wydawnictwo M, 2014.

O biografii i twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego można również posłuchać na kanale YouTube Biblioteki Kraków. Dostępny jest tam cykl trzech podcastów przygotowany przez dr Karinę Jarzyńską z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Utwory poety czyta Piotr Radkiewicz z Biblioteki Kraków. Zadanie finansowane ze środków Miasta Krakowa w ramach projektu Noc Poezji 2021.

Polecamy młodzieży

Mistrz fantastyki naukowej

Patronem Roku 2021 jest – między wieloma innymi postaciami – futurolog, filozof, krytyk, pisarz, eseista, a przede wszystkim mistrz science-fiction – Stanisław Lem (1921–2006). 100. rocznica urodzin literata to wspaniała okazja do przypomnienia jego utworów. Na rynku wydawniczym pojawiły się wznowienia oraz publikacje w nowych odsłonach graficznych.

Wśród nich swoje miejsce zajmuje projekt Marty Ignerskiej pt. *Świat Lema*, który zrealizowany został przy wsparciu finansowym Nagrody Krakowa Miasta Literatury UNESCO, realizowanej przez Krakowskie Biuro Festiwalowe ze środków Gminy Miejskiej Kraków.

Autorka wybrała fragmenty utworów Stanisława Lema, wśród których znalazły się: *Bajki robotów*, *Cyberiada*, *Opowieści o pilocie Pirxie*, *Solaris*, *Dzienniki gwiazdowe*, *Maska*, *Wysoki zamek*, *Niezwycięzony*, *Powrót z gwiazd*, *Pamiętnik znaleziony w wannie*, *Eden*. Każdy cytowany fragment znajduje się po prawej stronie rozkładówki. Pozostałą część zajmują niezwy-

kłe ilustracje Marty Ignerskiej, która zabiera czytelnika w fascynującą podróż po światach Lema. Warsztat artystki to akwarele, pastele oraz kredki, a stworzone ilustracje odzwierciedlają cytowany fragment utworu. Kolorystyka zmienia się, jest kontrastowa, na jednej stronie widzimy różnobarwne ilustracje, by na kolejnej zanurzyć się w ciemności. Autorska wizja projektantki inspirowana jest przez niezwykłe obrazy, które mogły istnieć w świadomości twórcy.

Nauczyciele, bibliotekarze, rodzice zadają sobie często pytanie: jak zachęcić młodych czytelników do sięgnięcia po twórczość Stanisława Lema? Odpowiedź jest trywialna: rozpocząć przygodę od *Świata Lema* Marty Ignerskiej, bo – jak napisała Katarzyna Kubisiowska – jest to *książka osławiająca z literaturą jednego z najwybitniejszych polskich autorów*.

**Tekst: Paulina Knapik-Lizak
Zdjęcie: Anna Grychowska**

Ignerska M., *Świat Lema*, Warszawa: Muchomor, 2021.

23 listopada

„Prezentacja twórczości członków Otwartego Koła Autorów przy Krakowskim Oddziale ZLP” – godz. 18.00
Prowadzenie: Danuta Perier-Berska.

25 listopada

„Kaja. Biografia Kai Danczowskiej” – wieczór autorski Katarzyny Marczak – godz. 18.00
Wieczór autorski laureatki Nagrody Krakowska Książka Miesiąca stycznia.
Prowadzenie: Anna Woźniakowska.

26 listopada

„Pocztówka z Mokum. 21 opowieści o Holandii” – wieczór autorski Piotra Oczko – godz. 18.00
Wręczenie Nagrody Krakowska Książka Miesiąca listopada.
Prowadzenie: Krzysztof Zajas.

29 listopada

„Majaki” – wieczór autorski prof. Zofii Zarębianki – godz. 18.00
Promocja tomu poetyckiego.
Prowadzenie: Elżbieta Zechenter-Splawińska.

30 listopada

„Wschody i zachody” – wieczór autorski Eligiusza Dymowskiego – godz. 18.00
Spotkanie z Eligiuszem Dymowskim promujące jego najnowszy tomik poetycki *Wschody i zachody. Wybór wierszy z lat 1995–2021*.
Prowadzenie: prof. Zofia Zarębianka.

Wystawy w filiach Biblioteki Kraków

Listopad

„Kraków – Budapeszt – Kraków” – wystawa fotografii Jacka Balcewicza – 2 listopada – 31 grudnia w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 20, ul. Opolska 37, tel. 797 301 026

„Sztuka źródłem emocji” – wystawa Anny Lewińskiej – 1–30 listopada w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

„Janusz Jutrzenka Trzebiatowski, czyli Galeria Jednego Obrazu” – 1–30 listopada w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

„Akwarele” – wystawa Leszka Skrobacznego – 1–30 listopada w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 21, ul. Królewska 59, tel. 797 301 022

„Wystawa malarska Przemysława Nizia” – 1 listopada – 31 grudnia w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 27, ul. Królowej Jadwigi 37b, tel. 12 411 92 74

„Lem na okładce” – wystawa grafik Przemka Dębowskiego – 1–30 listopada w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 53, os. Stalowe 12, tel. 12 644 23 52

„Wystawa prac Ingi Suminy” – 1–30 listopada w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 31, ul. Jana Kantego Przyzby 10, tel. 797 024 026

„Żywioły Krzysztofa Kamila Baczyńskiego” – 29 listopada – 31 grudnia w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 7, al. Pokoju 33, tel. 12 414 26 01

„Historia Nagrody Żółtej Cizemki” – wystawa z okazji 5-lecia ogólnopolskiej nagrody literackiej przyznawanej przez Bibliotekę Kraków – 2 listopada – 31 grudnia w godzinach otwarcia biblioteki
Filia nr 49, os. Tysiąclecia 42, tel. 12 263 44 86

Oprac. Anna Szczerbowska

Popeerelowski Disneyland

Czystogarb, Wielkie Oczy, Krowica Sama, Kłopoty-Stanisławy, Zaświaty, Pstrągi-Gniewoty, Żabojady, Zajączki Bankowe to tylko nie liczne z zabawnych nazw miejscowości, które zobaczył w swojej niezwyklej podróży Piotr Marecki. W ciągu dwóch tygodni w drugiej połowie czerwca 2019 roku przemierzył w samotnej podróży samochodowej po Polsce powiatowej 4872 km. Marecki to profesor UJ zajmujący się mediami cyfrowymi i redaktor naczelny wydawnictwa Korporacja Ha!art. Tworzy teksty naukowe i literaturę eksperymentalną. *Polska przydrożna* to znakomity przykład książki reportażowej ze świetnie uchwyconymi dialogami mieszkańców odwiedzanych przez niego miejscowości. Doskonale oddany jest koloryt mijanych miejsc, krótkie migawki, a w nich ślady po procesjach i świętach kościelnych, lokalne wierzenia i zabobony, scenki rodzajowe z barów, gdzie rzadkością są już tradycyjne polskie potrawy, jak choćby pierogi, natomiast dominują kebaby i pizze. W książce jest mnóstwo świetnych fotografii zrobionych przez Mareckiego, który podczas podróży publikował je od razu na Instagramie z hasztagiem #on_the_road. Utrwalił w nich podczas tego *piekielnie gorącego lata* 2019 tablice z nazwami miejscowości, unikalne szyldy i ogłoszenia, stare budynki sklepowe, lokalne drogi i niezwykłe obrazy, takie jak stada krów na zrosie czy ozdoby z opon samochodowych. Ujęcia dobrze pokazują często jeszcze występujące popeerelowskie pozostałości charakteryzujące Polskę powiatową. Zdarzał się jednak nieraz *Disneyland*, który *udaje wieś*, pojawiały się też wioski, gdzie były same drewniane domy, czyli ogromne różnicowanie. Marecki uchwycił też okruciny lokalnego humoru, takie jak Objadania w Korszach czy bele siana przerobione na uśmiechnięte stwory z wielkimi uszami. Autor *Polski przydrożnej* rozpoczął podróż swoim samochodem od Beskidu Niskiego i Trzcinicy, z której pochodzi, potem odwiedził Jaśliska, gdzie chciał się spotkać ze Sławomirem Shutym. Przeprowadzał długie rozmowy z localsami, takimi jak Bieszczadnik czy Mirek Gołębiarz, odwiedził daw-

nych znajomych w Bazie Ludzi z Mgły, dalej jechał na północ, mijając tereny przy granicy z Ukrainą. Zauważył, że pod obwodem kaliningradzkim, gdzie kontynuował podróż, czas zatrzymał się w latach dziewięćdziesiątych. Zauważył i zanotował w rozmowach wyludnianie się małych miejscowości i kiepskie drogi. Pojechał w kierunku Warmii, w Ostródzie przez chwilę towarzyszył mu znajomy fanatyk kolei. Dalej podróżował przez Zachodniopomorskie, ze Szczecina zabrał na krótko kolegę Dżina, z którym objechał okolicę. W Wielkopolsce zauważył większą liczbę młodych ludzi i większy dobrobyt. Pojechał w kierunku Sosnowca, po drodze spotkał charakterystyczne sklepy obwoźne. Przez Małopolskę wrócił do Krakowa, gdzie czekała już na niego eko-naręczona Ola, której wcześniej relacjonował podróż przez telefon. Piotr Marecki nazwał nawet swoją wyprawę *wieczorem kawalerskim*.

Ziemowit Szczerek uważa, że reportażowe dzieło Mareckiego to najważniejsza książka o Polsce od dawna. Coś w tym jest, bo to obraz wyostrojony i realistyczny, zwięzły i nader interesujący, skonstruowany w prosty, a zarazem efektywny sposób. Marecki przekazał prawdę bez zbędnych komentarzy i nachalnego moralizowania. *Polska przydrożna* ma dużą szansę stać się hitem wydawniczym.

Tekst i zdjęcie:
Małgorzata Kulisiewicz



Marecki P., *Polska przydrożna*, Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2020.

Odeszli

ADAM ZAGAJEWSKI (21.06.1945–21.03.2021)

poeta, eseista, prozaik, przedstawiciel pokolenia Nowej Fali, od 2006 r. członek Polskiej Akademii Umiejętności; nauczyciel akademicki, tłumacz literacki.

Biblioteka stanowi obszar wolnej miłości, ofiarowuje niezobowiązujące romanse, przelotne związki, kapryśne lektury, niekiedy zachwyty, czasem też uludę, ale zawsze z możliwością szybkiej zmiany.

(Lekka przesada)

Podobno sporo jest o rybach u Nałkowskiej

Podobno sporo jest o rybach u Nałkowskiej. Po 37 latach możemy przeczytać wywiady Hanny Krall zebrane w książce *Smutek ryb*. W 1983 r. reporterka zainaugurowała rubrykę o takim właśnie tytule w miesięczniku *Wiadomości Wędkarskie*. W ten sposób pismo dla wędkarzy postanowiło pomóc uznanej autorce. W tym periodyku pisarka mogła publikować bez cenzury, bo – jak można przeczytać na obwolucie książki – *w końcu trudno pisać wywrotowe treści, pisząc o rybach. A jednak...* Tylko prawdziwy talent mógł sobie poradzić z tym zadaniem. W rezultacie powstały doskonałe wywiady. Wśród zaproszonych rozmówców znalazł się m.in. socjolog Jerzy Szacki, który opowiada, że nie ma człowieka bez ryby, natomiast jest dużo ryb bez ludzi. W kolejnej odsłonie reporterka rozmawia z historyczką literatury Hanną Kirchner, która mówi, że nie tylko mężczyźni (np. Melville, Conrad, Hemingway) pisali o rybach, ale też Zofia Nałkowska opisywała np. ból zabijanej ryby. Zadawała pytania także astrologowi Markowi Burskiemu, który zdradza cechy charakteru osób

spod znaku Ryb. Hanna Krall nakłoniła do rozmów o rybach wiele wybitnych postaci. W ten sposób reporterka ukazała absurd systemu, w którym przyszło jej żyć. Sądzę, że niejeden czytelnik będzie zaskoczony, że tak ciekawie można dyskutować o rybach.

Tekst i zdjęcie: Ludmiła Guzowska



Krall H., *Smutek ryb*, Warszawa: Dowsody na Istnienie, 2020.

Jak umierają Polacy?

Śmierć w obecnych czasach to nadal temat tabu – zwłaszcza jeśli dotyczy osób, z którymi jesteśmy związani emocjonalnie. Chociaż jest zjawiskiem nieuniknionym, zdajemy się wzbierać przed poważną rozmową na temat naszego pochówku, najchętniej ze śmierci żartujemy (stad na przykład popularność pewnego *pogrzebowego* profilu w mediach społecznościowych). Całkiem niesłusznie.

Małgorzata Węglarz postanowiła zabrać nas na wyprawę do świata umarłych, aby rozwiać nasze obawy, obalić narosłe wokół branży pogrzebowej mity oraz przedstawić fakty o jej funkcjonowaniu. W książce *Wszystko, co powinienes wiedzieć, zanim umrzesz* znajdziemy garść informacji o przesądach i rytuałach pogrzebowych oraz rozmowy z ludźmi, którzy na co dzień obcuja ze zmarłymi – balsamistami, tanatocosmetologami, mistrzami ceremonii świeckich, panią z Domu Pogrzebowego, prezesem Polskiego Stowarzyszenia Pogrzebowego i wieloma innymi. Dowiemy się, co do branży wniósł XXI wiek, jakie są alternatywne metody pochówku, do czego można wykorzystać prochy zmarłego, kim jest doula umierania i jak powinno wyglądać sprzątanie po zgonach.

Całość to niezwykle ciekawy wywiad dziennikarski, który pomimo trudnego tematu nie przytłacza ogro-

mem emocji, a raczej pozostawia pewien niedosyt. Książka zmusza do refleksji, stawia pytania, które na co dzień boimy się zadać i pokazuje, że w tej branży zdarzają się ludzie z pasją i powołaniem. Śmierć czeka każdego z nas – bez względu na to, kim jesteśmy. Nie warto więc wystrzegać się rozmów o nieuniknionym. Polecam.

Tekst i zdjęcie:
Anna Ochenkowska-Olczak



Węglarz M., *Wszystko, co powinienes wiedzieć, zanim umrzesz. Tajemnice branży pogrzebowej*, Warszawa: MUZA SA, 2021.

Siła poezji!

9 października bieżącego roku zorganizowano 11. edycję Nocy Poezji, której patronowali wybitni poeci: Cyprian Kamil Norwid, Tadeusz Różewicz, Krzysztof Kamil Baczyński. Biblioteka Kraków zaprosiła czytelników, mieszkańców miasta oraz turystów na kilka wydarzeń.

Performance na Rynku Głównym w wykonaniu Zenona Fajfera był okazją do refleksji i zadumy nad poezją oraz sytuacją współczesnego poety.

cy wzięli też udział w promocji zbioru poezji Anny Świrszczyńskiej *Roztopiona we wszystkim. Nienasylenie. Wiersze*. O jej twórczości opowiedzieli dr Anna Marchewka oraz Andrzej Nowakowski z Wydawnictwa Universitas. Kolejnym punktem programu była prezentacja tomu poezji Anny Skoczył pt. *Przeciąg*. Wyjątkowy wieczór zakończyło spotkanie z literatami, których utwory wydano w serii *Poeci Krakowa*. Teksty wierszy podczas opisanych wyda-



Prezentacja książki *Roztopiona we wszystkim. Nienasylenie. Wiersze* Anny Świrszczyńskiej. Od lewej: Ziuta Zajączkówna, Anna Marchewka, Andrzej Nowakowski. Fot. Krzysztof Lis

O pobycie Norwida w Krakowie opowiadała, w czasie spaceru literackiego, Anna Hojwa. Wycieczka zakończyła się na kopcu Wandy odczytaniem fragmentów dramatu o legendarnej córce Kraka, autorstwa Cypriana Kamila.

Pozostałe wydarzenia zorganizowano w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” przy Bibliotece Kraków. Wśród nich znalazło się spotkanie z laureatką – Agnieszką August-Zarębską oraz wyróżnioną – Martą Fihel w Konkursie im. Anny Świrszczyńskiej na Książkowy Debiut Poetycki. Była to również okazja do zaprezentowania tomiku wierszy laureatki. Uczestni-

rze czytali: Jakub Kosiniak, Ziuta Zajączkowska i Lidia Bogaczówna.

Dla najmłodszego pokolenia przygotowano cykl podcastów na temat życia i twórczości Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. W nagraniach wzięła udział dr Karina Jarzyńska, a utwory poetów z pokolenia Kolumbów czytał Piotr Radkiewicz. Cykl dostępny jest na kanale YouTube Biblioteki Kraków.

Uczestników wydarzeń o *sile poezji* nie trzeba przekonywać, a tych nieprzekonanych zapraszamy do poetyckich pótek dostępnych w filiach Biblioteki Kraków.

Paulina Knapik-Lizak



Performance poetycki Zenona Fajfera na Rynku Głównym. Fot. Radosław Kurzeja



Spotkanie z poezją krakowskich twórców, których książki wydała Biblioteka Kraków. Od lewej: Agnieszka Wiktorowska-Chmielewska, Lidia Bogaczówna, Bożena Boba-Dyga. Fot. Krzysztof Lis



Rozstrzygnięcie Konkursu im. Anny Świrszczyńskiej na Książkowy Debiut Poetycki. Od lewej: Agnieszka August-Zarębska – laureatka Nagrody Głównej, Marta Fihel – wyróżnienie, Bronisław Maj – przewodniczący Jury i Izabela Ronkiewicz-Brażel – Zastępca Dyrektora Biblioteki Kraków. ds. Merytorycznych. Fot. Krzysztof Lis

KRAKOWSKIE
NOCE

KRAKOW
UNESCO CITY
OF LITERATURE



Zadanie publiczne Noc Poezji finansowane ze środków Miasta Krakowa

Odeszli

HENRYK BARDIJEWSKI (7.01.1932–9.12.2020)

prozaik, satyryk, autor sztuk scenicznych i słuchowisk oraz tekstów dla kabaretów literackich.

Nie nudzili się nigdy, i to bez względu na porę roku, bowiem wszystkie pory, twierdził dziadek, są zajmujące, chociaż każda na swój sposób.

(Bajka na biegunach)

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie...



Reprodukcja obrazu Konstantego Górnego z 1909 r.
Fragm. z Dziadów Adama Mickiewicza. – Aniołek.
Do mamy lecim, do mamy. Źródło: polona.pl

Każdego roku 1 listopada wspominamy osoby uznane za święte oraz wszystkich ludzi, którzy trafili do nieba. Natomiast 2 listopada to dzień zmarłych, czyli zaduszki. Jest to też okazja do spotkania się z rodziną i odwiedzenia bliskich, którzy spoczywają na cmentarzu.

Przed wiekami ludzie również odczuwali potrzebę więzi z tymi, którzy odeszli. Nasi słowiańscy przodkowie brali udział w obrzędzie zwanym dziadami. Dziady obchodzono na wiosnę, około 2 maja oraz jesienią – w nocy z 31 października na 1 listopada. Przyoszono na kurhan lub cmentarzysko jedzenie (jajka, kaszę, miód, kuttę) oraz wódkę. Uczujący spożywali pokarm przy grobie, a resztki jedzenia zrzucali na grób lub na podłogę – jeśli ktoś obchodził dziady w domu. Rozpalano też ogniska, aby dusze mogły się ogrzać i nie zgubiły drogi powrotnej. Niektóre plemiona wierzyły, że ogień chroni ludzi przed powrotem zmarłego do świata żywych. Obawiano się szczególnie samobójców, topielców i nieochrzczonych dzieci.

Słowiański pochówek wyglądał nieco inaczej niż obecnie. Zmarły był wyposażony w przedmioty codziennego użytku, a jeśli był wojownikiem – także w broń. Ubierano go w najlepsze

szaty i biżuterię. Ciało było palone na stosie, po czym popiół zbierano do popielnicy. Następnie kładziono ją pod drzewem uznanym za święte (np. dębem lub wiązem), zanoszono na szczyt wzgórza czy kurhanu lub składano do grobu. Jama grobowa była często wzmocniana w środku deskami. Czasem po wypaleniu stosu przysypywano go ziemią. Słowianie zamieszkujący ziemie wschodnie i południowe wierzyli, że kraina wieczności, czyli Nawia, znajduje się za rzeką, dlatego też budowano zmarłym drewniane mostki, na których był odcisk ludzkiej stopy. Archeolodzy twierdzą, że zdarzały się pochówki szkieletowe, ale była to rzadkość. Część plemion wierzyła w całkowitą śmierć człowieka dopiero po rozkładzie ciała. Wyprawiano wówczas powtórny pogrzeb, czyli dokładnie myto kości zmarłego i składano do „świętego kąta”.

Po nadejściu i ugruntowaniu się chrześcijaństwa sporo obrzędów odeszło w niepamięć, ale do dzisiaj zapalamy na grobach znicze, kładziemy kwiaty, odmawiamy modlitwy, a mieszkańcy wschodnich terenów Polski nadal przynoszą dla swych zmarłych jedzenie.

Ewa Strach

Odeszli

RACHEL CAINE (27.04.1962–1.11.2020)

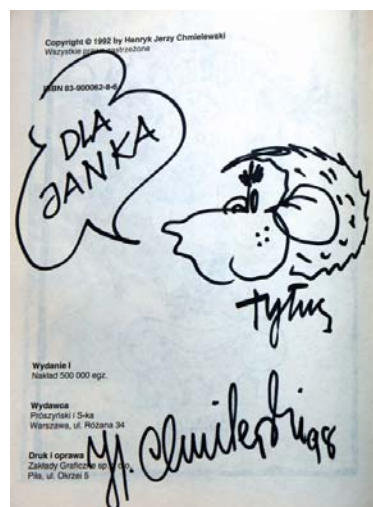
amerykańska pisarka powieści science fiction i fantasy, horroru i powieści detektywistycznej.

Dobra definicja miłości: potrzebować kogoś nawet wtedy, gdy dostanie się już to, czego się chciało.

*(Wampiry z Morganville. Księga 3.
Pan ciemności. Godzina łowów)*

Polecamy komiks

Papcio nas wszystkich



Nie ma chyba nikogo, kto nie słyszałby o Papciu Chmielu i o stworzonych przez niego postaciach Tytusa, Romka i A'Tomka. Komiks można czytać lub też nie, niemniej postać, a zwłaszcza osobowość Jerzego Henryka Chmielewskiego (1923–2021) przez dziesięciolecie stała się wszystkim wyjątkowo bliska. Wraz z jego odejściem w mijającym roku zakończyła się era wielkich polskiego komiksu. Jerzy Wróblewski, Janusz Christa, Szarlota Paweł czy Bogusław Polch polskim czytelnikom komiksów, zaczynającym przygody z gatunkiem jeszcze w czasach PRL-u, sprawiali swoimi historiami radość, wprawiali w ekscytację, a szarości tamtego czasu nadawali

kolor przygody. Jednak *primus inter pares* był zawsze Chmielewski. Każdy z polskich twórców komiksowych, chcąc nie chcąc, w pewnym sensie podążał jego śladami, a każdy czytelnik komiksów znał choćby jedną z przygód Tytusa, Romka i A'Tomka. Czasy się zmieniały, wielcy artyści odeszli. I choć pojawiali się nowi twórcy, a rynek komiksowy w Polsce diametralnie się zmienił, to Papcio Chmiel trwał, tak jakby nigdy nie mogło być inaczej. Trwał, rysując, żartując, a my przyzwyczailiśmy się, że jest. Po jego odejściu polski komiks nie będzie już nigdy taki sam. Bo jak to tak bez Papcia i bez Tytusa...

Tekst i zdjęcie: Jan Brodowski

Wspomnienie

Roberto Calasso (1941–2021)

Roberto Calasso, zmarły 28 lipca br., znany był przede wszystkim w dwóch światach literackich: w świecie wydawniczym oraz w świecie eseju.

Biblioteka Kraków posiada w swoich zbiorach dwie książki tego autora, które doskonale obrazują jego zainteresowania. *Zaślubiny Kadmosa z Harmonią* stanowią najwybitniejszy przykład eseistycznego stylu Włocha, łączący erudycję i frywolność frazy z osobliwym podejściem do literackiego tworzywa (w tym przypadku do mitu greckiego).

Na polskim rynku księgarskim dostępne są również pozycje dotyczące Kafki (*K.*), czasów, w których tworzył Baudelaire (*Pawilon Baudelaire'a*) czy rozważania nad współczesnością (*Nienazwana teraźniejszość*).

Z kolei *Ślad wydawcy* to spojrzenie na warsztat wydawniczy. Calasso, współzałożyciel Adelphi Edizio-

ni, jednego z najważniejszych XX-wiecznych włoskich wydawnictw, ze swadą opowiada nie tylko o swoich zmaganiach, odkryciach i olśnieniach edytorskich, ale również przywołuje sylwetki znanych wydawców. Pracownicy Adelphi już na początku swojej działalności obrali oryginalną linię wydawniczą, odkrywając dla czytelników osobliwych twórców, uważanych dziś za klasyków światowej literatury.

O unikalnych wyborach książkowych Roberta Calasso niech poświadczy fakt, że Włochy są być może jedynym krajem w zachodnim społeczeństwie, w którym do nazwiska Roth czytelnik nie dopowiada automatycznie imienia Philip – myśląc o słynnym amerykańskim pisarzu, ale Joseph – wspominając Austriaka odmalowującego prozą schyłek monarchii austro-węgierskiej.

Radosław Kurzeja

Filia nr 48 Biblioteki Kraków na os. Bohaterów Września znowu czynna



dokończenie ze s. 1 ↓

Biblioteka Kraków gorąco zachęca do odwiedzania tej filii. Oferuje nie tylko bogaty księgozbiór – ponad 43 000 woluminów, ale też prawie 1 000 szt. audiobooków i ponad 260 gier planszowych. W filii, z której usług korzysta w ciągu roku około 4 500 czytelników, działają dwa Dyskusyjne Kluby Książki (dla dzieci oraz dorosłych), a także Centrum Wiedzy o Nowej Hucie, które gromadzi materiały, w tym unikalne, dotyczące historii, gospodarki i kultury dzielnicy.



Piotr Wasilewski
Zdjęcia: archiwum Biblioteki Kraków



Symbole życia po śmierci



Mariaż tego, co materialne i trwałe, oraz tego, co symboliczne i transcendentalne, to wyróżnik twórczości artysty Krzysztofa Michała Bednarskiego, a zwłaszcza jego cyklu pomników i nagrobków wybitnych polskich twórców kultury. Już od maja tego roku w MOCAK-u prezentowana jest wystawa pt. *Symbole życia po śmierci. Rzeźba komemoratywna Krzysztofa M. Bednarskiego*. Zadeklowano ją dwóm wielkim twórcom, którzy odeszli w pandemicznym czasie: Krzysztofowi Pendereckiemu – światowej sławy kompozytorowi – oraz Adamowi Zagajewskiemu – wybitnemu poecie. Ich nagrobki-sarkofagi zlokalizowane są w krypcie Pantheonu Narodowego kościoła Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Krakowie, a na wystawie znajdują się prototypy w pomniejszonej skali, dokumentacja fotograficzna obiektów w ich rzeczywistym otoczeniu oraz szczegółowe opisy dotyczące inspiracji powstania dzieła, a także dane techniczne. Obydwa sarkofagi wykonane są z marmuru karyjskiego i granitu szwedzkiego.

Inspiracją do powstania pierwszego był poemat Dylana Thomasa oraz forma klepsydry. Rzeźbiarz przetransponował ją w bryłę z dwóch stożków połączonych wierzchołkami niczym piramida schodkowa na planie sześciokąta, tworząca symboliczne schody w górę i w dół. Dzieło ma również odniesienia muzyczne do psalmów, co potęguje jego transcendentalny wymiar mówiący o przemijaniu, a zastosowane materiały – zimny czarny granit kontrastujący z ciepłym włoskiego białego marmuru u podstawy – tworzą specyficzne napięcie. Takich odniesień w całej konstrukcji jest więcej, zważywszy na usytuowanie w krypcie i rodzaj światła.

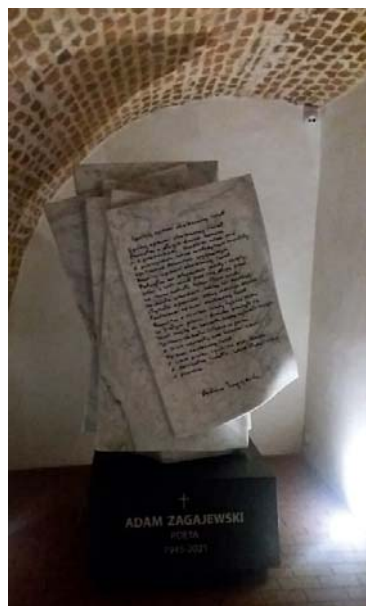
Druga rzeźba nagrobna to sześć olbrzymich kartek papieru fantazyjnie

zestawionych i wygiętych. Na czołowej wygrawerowany jest fragment wiersza: *Spróbuj opiewać okaleczony świat* wraz z autografem poety; pozostałe arkusze to *tabula rasa*. Białe marmurowe karty papieru, po których ślizga się światło, stanowią symboliczną granicę między tym, co widzialne a niewidzialne. Artysta w myślach przywołał obraz poety pochylonego nad oślepiającą białą kartką i to stało się kluczem do powstania dzieła. Rzeźbiarz podkreśla też iluminacyjny charakter poezji Zagajewskiego i wskazuje na powtarzający się w jego twórczości motyw światła. Dla kontrastu rzeźba osadzona jest na prostopadłościennym bloku z czarnego granitu, dodatkowo podświetlonym od dołu.

Na wystawie znajduje się też dzieło *Thanatos polski* (1984) z uschniętym Drzewem Życia, tworzącym jednocześnie formę krzyża wyrastającego z przepołowionej łodzi. Artysta wykorzystał tu potrójną symbolikę chrześcijańską, ukazując przejście od życia do śmierci. To dzieło, które zainaugurowało cykl nagrobny, poświęcono zmarłemu członkowi zespołu Teatru Laboratorium Jerzego Grotowskiego. Bardzo indywidualna symbolika życia po śmierci, odwołująca się do osobowości poszczególnych twórców, widoczna jest też w kolejnych pracach artysty poświęconych takim osobistościom jak: Krzysztof Kieślowski, Konstanty Puzyra, Ryszard Cieślak, Krzysztof Krauze, Wojciech Fangor, Romuald Dębski, Tomasz Stańko, Zbigniew Osiński.

Wystawa wprawdzie potrwa aż do 13 marca 2022 r., ale polecam ją uważnie szczególnie w listopadowym czasie zadumy. Warto też odwiedzić Pantheon Narodowy w kościele Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Strona autorska: www.bednarski.art.pl.

Tekst i zdjęcia:
Barbara Zajączkowska



Abalone



Abalone to doskonała gra dla dwóch graczy. Reguły są niezwykle proste, ale mimo to każda rozgrywka wygląda zupełnie inaczej. Jeśli ktoś lubi planszówki logiczne, to ta powinna mu przyspaść do gustu.

Na sześciokątnej planszy znajdziemy 61 otworów na kulki. Gracze mają do dyspozycji po 14 sfer. Jeden z nich używa kul czarnych, drugi – białych. W zasadach znajdziemy ich początkowe ułożenie na planszy. Naszym celem jest wypchnięcie sześciu bil przeciwnika poza obszar rozgrywki. W swojej kolejce możemy poruszyć o jedno pole maksymalnie trzy kule znajdujące się w linii (szczegółowy opis możliwych ruchów znajdziecie w instrukcji). Nasze sfery, przesuując się, mogą przepchnąć te należące do współgracza. Warunkiem jednak jest to, że liczba przepychanych bil musi być mniejsza od liczby tych pchających.

Jak widać, zasady są bardzo proste i bez problemu można je zrozumieć. Ich wyjaśnienie na żywo zajmuje maksymalnie kilka minut. Schody zaczynają się jednak dalej. Wszak łatwe reguły nie muszą oznaczać, że rozgrywka będzie banalna. Zaświadczą o tym miłośnicy takich klasyków, jak szachy czy go. W *Abalone* jest tak samo. Poziom komplikacji partii zależy tylko

od uczestniczących w niej osób. Jeśli umiejętności graczy są wyrównane, to rozgrywka może trwać długo i wymagać sporej ekwilibrystyki umysłowej. Zdarza się, że po jej skończeniu jest się autentycznie zmęczonym, ale także niezwykle zadowolonym.

Gra sprzyja ćwiczeniu logicznego myślenia i opracowywania strategii. Popelnienie pierwszego błędu, choć utrudnia dalszą rozgrywkę, wcale nie przekreśla szans na zwycięstwo – często walka jest zacięta aż do samego końca. Najważniejsze jest to, by w grze brały udział osoby o zbliżonych umiejętnościach. Taka sytuacja gwarantuje najsilniejsze emocje i jest najbardziej satysfakcjonująca. Oczywiście nie ma żadnego problemu w tym, by osoba o większym doświadczeniu szkoliła drugą – taka rozgrywka nie będzie może równie fascynująca dla szkolącego, ale bynajmniej nie musi być nudna.

Warto zauważyć też, że *Abalone* jest ładnie wydawane. Miło patrzy się na lśniące kule, ich przepychanie po planszy jest zwyczajnie przyjemne. To tylko mały dodatek do rewelacyjnej rozgrywki, ale jak mawia porzekadło: mała rzecz, a cieszy.

Tekst i zdjęcie: Marcin 'Alqua' Kłak
Krakowska Sieć Fantastyki

Odeszli

ANDRZEJ TURCZYŃSKI (22.02.1938–15.11.2020)

pisarz, poeta, dramaturg, publicysta, tłumacz poezji hiszpańskiej i rosyjskiej.

I to jest właśnie działanie czasu. Wytraca rzeczy zbędne, zostawiając istotne, choć akurat wtedy mogły się one takimi nie wydawać.

(Piękna z Beauté)

cytaty wybrała Małgorzata Kosmała

Rozważania o III Rzeczypospolitej

Wznowione właśnie, po dzieściu latach, dwa tomy rozważań o współczesnej Polsce krakowskiego filozofa i historyka myśli społecznej prof. Bronisława Łagowskiego (ur. 1937) są przepyszną lekturą, zaprawioną jednak gorzkimi ingrediencjami. Na powtórne wydanie absolutnie zasługiwały obie książki – *Duch i bezdusność III Rzeczypospolitej* oraz *Symbole pożarły rzeczywistość*.

Teksty publikowane w latach 1997–2010 na łamach prasy, głównie tygodnika *Przegląd*, w formie felietonów (były czymś więcej!), dzisiaj porażają aktualnością konstatacji, ocen, opinii. Ujmują trafnością komentarzy, wnikliwością analiz, głębią spostrzeżeń. Na dodatek, dzięki talentowi pisarskiemu ich autora obcujemy z literaturą, którą słusznie porównano do esejów Michela de Montaigne'a, francuskiego pisarza i filozofa epoki renesansu.

W słowie wstępnym Łagowski napisał: *Nie odkrywam faktów, piszę o tych, które są przeważnie czytelnikowi znane w ogólnych zarysach. Chcę je tylko przedstawić w prawdziwszym świetle. Inaczej je ważę i mierzę. Punkt ciężkości spoczywa w refleksji, nie w faktografii.* Przemyslenia autora odnoszą się do polskiej historii, kultury, polityki, narodowych mitów, obyczajów. Często zostały one wzbogacone o błyskotliwe podsumowania, ponadczasowe sentencje. Dla zachęty czytelniczej przy-

taczam kilka z nich; znajdują one potwierdzenie i przed laty, i dziś niestety. Przykładem te o partiach politycznych: *Istota sprawy polega na tym, że ważne interesy 38 milionów mieszkańców tego kraju powierzamy ludziom, którym brakuje i wiedzy, i odpowiedzialności, i poczucia rzeczywistości. Ich główną namiętnością jest szkoderstwo partii przeciwnej i w tej konkurencji zdobyli dużą sprawność.* I drugi, o liderach partyjnych: *Są to emigranci we własnym kraju. Niezakorzeni w przeszłości i nie zastanawiający się nad przyszłością.* Tę konstatację zilustrowała we wrześniu tego roku słynna impreza w popularnego dziennikarza, z udziałem zbratanych ze sobą polityków wszystkich opcji, na co dzień wrogich sobie w mediach.

Aktualne są też zdania o nieprzestrzeganiu prawa: *To bardzo śmieszne, gdy Polacy mówią o prawie, zwłaszcza obecnie, i zwłaszcza gdy mówią to rządy, który kpi sobie z prawa, gdy tylko gdzieś przeszkodzi ono najtrywialniejszym interesom jego klientów oraz To psucie prawa, mające służyć wątpliwym celom, dokonuje się pod hasłem wprowadzenia ładu moralnego.* A już w 1998 roku Łagowski przekonywał, iż *zapewnienie sądownictwu niezależności od władzy politycznej – rządu i sejmowej partokracji – jest dziś najważniejszą kwestią ustrojową w Polsce. Kluczowym momentem w tej kwestii jest niezawisłość sądownictwa.*

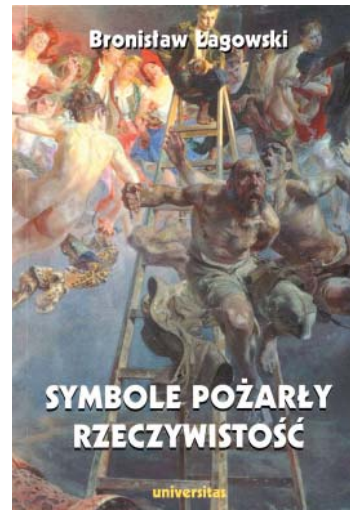
Jeszcze pogląd o relacjach Europa – Polska: *Europa zachodnia przyciąga obfitością i łatwą dostępnością dóbr konsumpcyjnych, ale już nie kulturą i nie swoimi wartościami.* Celne spostrzeżenie uzupełniają dwa inne: *W Polsce panuje niestety błędne przekonanie, że na rewizji powojennego porządku, „rozliczeniach z historią” mamy dużo do zyskania. Jest to potworny błąd oraz Niepodległa Polska powinna być od razu*



jak krajowych, przyjęła zasadę „pamięci”, czyli wiecznego jętrzenia i rozdrapywania ran.

W obu tomach, liczących w sumie blisko 900 stron, i – co ważne – zaopatrzonych w indeksy nazwisk, takich perełek czytelnik znajdzie więcej. Na koniec pozostawiłem maksymę, której pozostaje wierny, jak sam zapewnia, prof. Łagowski: *W polityce, jak w całym życiu, pożądane jest, aby mniej doświadczeni i mniej mądrzy wierzyli w skuteczność tego, co zrobili bardziej doświadczeni i mądrzejsi.*

Piotr Wasilewski



przyjąć i Europie zalecać zasadę przedawnienia, ponieważ tylko taka zasada sprzyja jej i Europie. Tymczasem zarówno w sprawach międzynarodowych,

Łagowski B., *Duch i bezdusność III Rzeczypospolitej* oraz *Symbole pożarły rzeczywistość*, Kraków: Wydawnictwo Universitas, 2021.

Kultura słowa

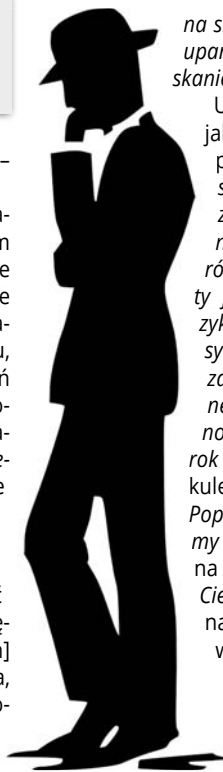
Kłopotliwe daty

Daty, daty, kolejne daty, jakby nie można inaczej – takimi słowami rozpoczyna się piosenka artystów Piwnicy pod Baranami napisana niedługo po śmierci Piotra Skrzyneckiego. W listopadzie budzą się wspomnienia, zwłaszcza o tych, których nie ma już wśród nas; ale wiadomo – purysta językowy, nawet jeśli ulega sentymentom, to nie zapomina o poprawności. Zatem i tym razem będzie o poprawnej polszczyźnie, a na warsztat weźmiemy daty.

Na początku rozprawimy się z błędnymi formami liczebnika, które nazywają rok, a które już od 20 lat nie dają się wyplenić z powszechnego użycia. 2001 to rok *dwa tysiące pierwszy*, a nie: **dwutysięczny pierwszy*. *Dwutysięczny* jest zresztą tylko rok 2000, a kolejne lata po nim – czyli 99 kolejnych wiosen – to rok *dwa tysiące któryś*, czyli *dwa tysiące ósmy*, *dwa tysiące siedemnasty*, *dwa tysiące dwudziesty pierwszy*... i *dwa tysiące dziewięćdziesiąty dziewiąty*. Najbliższy

-tysięczny będzie dopiero rok 3000 – *trzytysięczny*.

Teraz czas uporać się z namnażaniem miesięcy. Każdy z nich w danym roku występuje tylko raz, a zatem nie można napisać ani powiedzieć, że jest np. 8 (ósmą) maj, bo to oznaczyłoby, że mamy kilka majów w roku, a chodzi nam przecież o ósmy dzień maja. Analogicznie – jest jeden listopad, a zatem dzień w którym przypada Święto Niepodległości to 11 (*jedenasty* lub *jedenastego*) *listopada*, a nie **11 listopad*. Zatem pamiętajmy: nazwa miesiąca w dopełniaczu, czyli jako odpowiedź na pytanie: kogo? czego? Dla łatwości można dodać słowo *dzień* i wtedy oczywiście będzie, że dziś jest np. 6 (szósty) [dzień] *grudnia*. Jedyny wyjątek to sytuacja, kiedy mamy na myśli jedenasty z kolei listopad, np. w czymś życiu albo w dziejach jakiegoś miejsca; wtedy powiemy lub napiszemy: *to już jedenasty listopad, który spędzam za granicą* albo *to jedenasty listopad, odkąd*



na skwerze stoi pomnik upamiętniający odzyskanie niepodległości.

Ustalmy jeszcze, jak poprawnie zapisać datę. W tekstach, które są przeznaczone dla ludzi, nie dla komputerów, zapis daty objęty jest przepisami językowymi. *Przepisy językowe mówią zaś wyraźnie o jedynej zalecanej kolejności: dzień, miesiąc, rok* (czytamy w artykule *Czy wiecie, jak... Poprawnie zapisujemy datę?*, który można znaleźć w zakładce *Ciekawostki językowe* na stronie Narodowego Centrum Kultury na podstronie *Projekty – Oczysty – dodaj do ulubionych* – polecam!). Dopuszczalne warianty to zatem: 8.05.2021 r. (ewentualnie

08.05.2021 r. lub 8.5.2021 r.); z miesiącem oznaczonym numeracją rzymską – 8 V 2021 r. (bez kropek pomiędzy liczbami!) oraz najbardziej elegancko – 8 maja 2021 r. lub roku. Dodajmy jeszcze, że w tekstach przeznaczonych wyłącznie (!) do obróbki komputerowej mamy ustalony format daty i wygląda on następująco: 2021-05-08.

Na koniec przytoczę przykłady, o których prof. Katarzyna Kłosińska, przewodnicząca Rady Języka Polskiego, pisała, że to „zło konieczne” *tekstów urzędowych, jednak w wypowiedziach o innym charakterze (...)* zdecydowanie niewskazane.

Są to wyrażenia typu: *w dniu dzisiejszym, w dniu 29 listopada, w miesiącu grudniu*, a oprócz tego także: *w tym okresie czasu, przez kilka lat czasu*. Wymienione sformułowania to pleonazmy, czyli nadmiar, zdublowanie znaczeń, dodanie zbędnych określeń, potocznie: masło maślane (takie samo jak *cofać się wstecz* lub *wzajemna współpraca*). Wystarczy zatem napisać albo powiedzieć: *dzisiaj, 29 listopada, w grudniu, w tym czasie* lub *w tym okresie* oraz *przez kilka lat*. Prostsze, prawda?

Agata Lesiak

Pomniki historii (17) Muzeum Piastów Śląskich – perła renesansu



Krużganki zamku

Pierwsze źródłowe wzmianki o zamku w Brzegu pojawiają się w 1235 r. Opisują go jako dwór księcia wrocławskiego Henryka Brodatego. Od 1311 r. obiekt staje się stołeczną rezydencją księstwa brzeskiego i pozostaje we władaniu Piastów Śląskich aż do śmierci w 1675 r. ostatniego rządzącego potomka pierwszej polskiej dynastii panującej. Pierwotny, prawdopodobnie drewniany dwór z murowaną wieżą ostatecznej obrony, zwaną Wieżą Lwów, przekształcony został w gotycką warownię z kościołem kolegiackim pw. św. Jadwigi, by w XVI w. stać się renesansową rezydencją wzorowaną na Zamku Królewskim na Wawelu. Kolegiata zyskała rangę mauzoleum książąt śląskich. Obiekt zaliczany jest do grupy najwspanialszych rezydencji doby renesansu na terenie Polski. Dziedziniec zamku zdobią trzy kondygnacje krużganków, wewnętrzny portal bramy wjazdowej, lapidarium z wyeksponowanymi elementami kamieniarki, płyt nagrobnych i herbami oraz studnia. Najbardziej rozpoznawalnym elementem architektury zamkowej jest, zdobiąca frontową ścianę budynku bramnego, brama wjazdowa o bogatej dekoracji rzeźbiarskiej, stanowiąca arcydzieło sztuki renesansowej, z kamiennymi postaciami fundatorów, czyli księcia Jerzego II i jego żony Barbary z Hohenzollernów, naturalnej wielkości, umieszczonymi w centralnym jej punkcie ponad łukiem bramy. Powyżej znajduje się ukazana w dwóch rzędach galeria piastowskich przodków księcia. Rząd górny ozdobiono popiersiami dwunastu władców Polski, w rzędzie dolnym znajduje się dwunastu piastowskich książąt Śląska. Obrazują one ciągłość dynastii od Piasta Kołodzieja po Jerzego II. Z dawnego wyposażenia zamku do czasów współczesnych nie zachowało się nic. Obecnie mieści się w nim Muzeum Piastów Śląskich, mogące poszczycić się bardzo ciekawymi zbiorami prezentującymi historię miasta, dzieje Piastów Śląskich oraz rzeźbę i malarstwo. Szczególną wartością przedstawia zespół sarkofagów piastowskich książąt Śląska. Ciekawostką jest umieszczony wśród nich kamienny posąg psa, ulubionego mastifa Jerzego II. Zwierzę zginęło, kiedy – chcąc powitać swego pana – zeskoczyło z wysokiego piętra krużganków. Psia wierność i przywiązanie upamiętnione zostały przez księcia owym pomnikiem.

Podczas zwiedzania obiektu warto uświadomić sobie, że ziemie legnicko-brzeskie pozostały pod panowaniem Piastów o 200 lat dłużej, niż było to gdziekolwiek indziej w Polsce.

Podczas zwiedzania obiektu warto uświadomić sobie, że ziemie legnicko-brzeskie pozostały pod panowaniem Piastów o 200 lat dłużej, niż było to gdziekolwiek indziej w Polsce.

Tekst: Anna Grychowska
Zdjęcia: Michał Grychowski



Budynek bramny

W tym roku odszedł...

Adam Zagajewski urodził się 21 czerwca 1945 r. we Lwowie i jeszcze w tym samym roku wraz z rodziną został stamtąd wysiedlony. Przybył do Gliwic, gdzie po latach ukończył naukę w V Liceum Ogólnokształcącym im. Andrzeja Struga. Największą część swego życia poeta jednak związał z Krakowem. Tu studiował na wydziale Psychologii i Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego, a do 1975 r. pracował jako asystent w Instytucie Nauk Społecznych Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Był również współtwórcą nowofalowej grupy poetyckiej „Teraz” i współautorem jej manifestów programowych. W drugiej połowie lat siedemdziesiątych związał się z opozycją demokratyczną. Był sygnatariuszem *Memoriału 59*. W następstwie został objęty zakazem druku w latach 1976–1978. Od 1982 r. mieszkał w Paryżu i publikował m.in. w *Kulturze* oraz czasopismach wychodzących w Polsce poza cenzurą. Był też współzałożycielem *Zeszytów Literackich* w Paryżu (obecnie ukazujących się w Polsce), a w 1983 r. wszedł w skład ich redakcji.

W 1990 r. poeta ożenił się z Mają Wodecką, która za przekład jego tomików na język francuski otrzymała w tym samym roku nagrodę im. Jeana Malrieu. Wrócił do Krakowa w 2002 r. i nadal pozostał aktywny w światowym środowisku literackim, m.in. prowadził gościnnie warsztaty poetyckie w Studium Literacko-Artystycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego; w latach 1988–2006 organizował zajęcia kreatywnego pisania na University of Houston w Stanach Zjednoczonych; od 2007 r. wykładał w Committee on Social Thought na Uniwersytecie w Chicago.

Był członkiem Związku Literatów Polskich, Polskiego PEN Clubu oraz Polskiej Akademii Umiejętności. Zmarł w Międzynarodowy Dzień Poezji (21 marca) w wieku 76 lat.

Debiutował w 1967 r. na łamach *Życia Literackiego* wierszem *Muzyka*. Publikował także w *Odrze* i *Twórczości*. Pięć lat od poetyckiego startu ukazał się jego pierwszy tomik *Komunikat* (1972). W rezultacie wydał m.in. następujące zbiory poezji: *Sklepy mięsne* (1975), *List* (II obieg wydawniczy, jako druk do użytku wewnętrznego; 1979), *Petit* (II obieg wydawniczy; 1983), *List*, *Oda do wielości* (1983), *Jechać do Lwowa* (1985), *Płótno* (1990), *Dzikie czereśnie* (1992), *Ziemia ognista* (1994), *Trzej aniołowie / Three Angels* (1998), *Późne święta* (1998), *Pragnienie* (1998), *Powrót* (2003), *Anteny* (2005), *Niewidzialna ręka* (2009), *Wiersze wybrane* (2010; 2014; 2017), *Asymetria* (2014), *Lotnisko w Amsterdamie / Airport in Amsterdam* (2016), *Prawdziwe życie* (2019).

Próbował swoich sił także jako prozaik: *Ciepła, zimno* (1975), *Słuch absolutny* (1982), *Cienka kreska* (1983). A to nie wszystko, spod jego pióra wyszły również eseje: *Świat nie przedstawiony* (współautor Julian Kornhauser; 1974), *Drugi oddech* (1978), *Solidarność i samotność* (1986), *Dwa miasta* (1991), *W cudzym pięknie* (1998), *Obrona żarliwości* (2002), *Poeta rozmawia z filozofem* (2007), *Lekka przesada* (2011), *Poezja dla początkujących* (2017), *Substancja nieuporządkowana* (2019).

Dorobek Adama Zagajewskiego jest różnorodny. Nie interesowała go kultura masowa, głosił pochwałę dawnych wartości. Podczas wywiadu z Katarzyną Kowalewską mówił: *Wydaje mi się, że należę do ostatniego pokolenia, które trzyma się tej wizji poezji, jaką zaproponowali Miłosz, Różewicz, Herbert. Ludzie od nas młodszy, pokolenie „brulionu”, odeszli od tego, nastąpiła „reprivatyzacja” poezji, poeci piszą tylko o swoich rzeczach, doświadczeniach, nie przejmują się tym, co myśli społeczeństwo. Być może nastąpi jeszcze reakcja, może to wróci, bo w poezji nie ma rozwoju tylko w jedną stronę i może się zdarzyć, że dzisiaj ci, którzy mają 20 lat, o których nic albo mało wiemy, powrócą do tego nurtu zbiorowości.*

Adam Zagajewski jest laureatem licznych wyróżnień, m.in.: Nagrody *Zapisu* (1980), Nagrody Fundacji im. Kościelskich (1975), Nagrody im. Kurta Tucholskiego szwedzkiego PEN Clubu (1985), Nagrody im. Andrzeja Kijowskiego, Nagrody Arki i Prix de la Liberté francuskiego PEN Clubu (1987), Nagrody Fundacji im. Alfreda Jurzykowskiego (1988), Międzynarodowej Nagrody Wilenica (1996), Nagrody Tranströmera (2000), Nagrody Literackiej Fundacji im. Konrada Adenauera (2002) oraz Nagrody Literackiej Zhongkun – nazywanej Chińskim Noblem Poetyckim (2013). Dwukrotnie jego książki zdobyły tytuł Krakowskiej Książki Miesiąca: w 2003 r. tomik pt. *Powrót*, w 2019 książka pt. *Substancja nieuporządkowana*. Nazwisko Adama Zagajewskiego od lat było typowe do Literackiej Nagrody Nobla.

Ludmiła Guzowska

Płomień

Boże, daj nam długą zimą i cichą muzykę, i usta cierpliwe, i trochę dumy – zanim skończy się nasz wiek. Daj nam zdziwienie i płomień, wysoki, jasny.

(z tomu *Pragnienie*, 1999 r.)

Adam Zagajewski – poezja



Fot. Krzysztof Lis

Wiek XX na emeryturze

Spróbujmy sobie to wyobrazić:
nieco podobny do Tołstoja starzec
przechadza się po polach Pikardii,

gdzie niegdyś śmieszne tanki
nieporadnie pokonywały
drobne wyniosłości terenu.

Odwiedza także miasto
w którym umarł Bruno Schulz
albo siada na brzegu rzeki

nad mętłą wodą Wisły
tam łąka pachnie rozgrzanym
mleczem i łopianem i pamięcią.

Dużo milczy, mało się uśmiecha.
Lekarze zalecają mu usilnie
żeby unikał wzruszeń.

Mówi: jednego się nauczyłem
Jest tylko litość –
dla ludzi, zwierząt, drzew i obrazów.

Istnieje tylko litość,
zawsze spóźniona.

(z tomu *Prawdziwe życie*, 2019 r.)

O mojej matce

O mojej matce nie umiałbym nic powiedzieć –
jak powtarzała, będziesz kiedyś żałował,
gdy mnie już nie będzie, i jak nie wierzyłem
ani w „już”, ani w „nie będzie”,

jak lubiłem patrzeć, kiedy czytała modną powieść,
zaglądając od razu do ostatniego rozdziału,
jak w kuchni, uważając, że to nie jest dla niej
odpowiednie miejsce, przyrządza niedzielną kawę,
albo, jeszcze gorzej, filety z dorsza,

jak czeka na przyście gości i patrzy w lustro,
robiąc tę minę, która skutecznie chroniła ją przed
zobaczeniem siebie naprawdę (co, zdaje się,
odziedziczyłem po niej, jak i kilka innych słabości),

jak potem swobodnie rozprawia o rzeczach,
które nie były jej forte, i jak ja jej niemądrze
dokuczałem, tak jak wtedy, kiedy ona
porównała siebie do Beethovena, głuchnącego,
a ja powiedziałem, okrutnie, ale wiesz, on

miał talent, i jak wszystko mi wybaczała
i jak ja to pamiętam, i jak leciałem w Houston
na jej pogrzeb i w samolocie wyświetlano
komedię i jak płakałem ze śmiechu
i z żalu, i jak nic nie umiałem powiedzieć,
i wciąż nie umiem.

(z tomu *Asymetria*, 2014 r.)

Prawda

Wstań otwórz drzwi rozwiąż te sznury
wyplącz się z sieci nerwów
jesteś Jonaszem który trawi wieloryba
Odmów podania ręki temu człowiekowi
wyprostuj się osusz tampon języka
wyjdź z tego kokonu rozgarnij te błony
zaczepnij najgłębsze warstwy powietrza
i powoli pamiętaj o regułach składni
powiedz prawdę do tego służysz w lewej ręce
trzymasz miłość a w prawej nienawiść

(z tomu *Komunikat*, 1972 r.)

Magnolia

A także ten moment
kiedy czarna kotka
śpi na moich kolanach
zupełnie bezpieczna
i kwitnie magnolia
na Kochanowskiego
i Franz Schubert jeszcze żyje
i tatarska strzała
omija wieżę Mariacką
(ale wtedy nie byłoby
hejnału, który lubisz)

(z tomu *Prawdziwe życie*, 2019 r.)

Niedziela

Proszę bardzo, idźcie do kościoła
w każdą niedzielę, o jedenastej
lub dwunastej, w czystych koszulach,
starannie wyprasowanych sukienkach.
Idźcie do kościoła, tam czeka na was

kapłan o tłustym podbródku.
Będzie przemawiał dosyć długo
tonem nieopisaną wyższości,
rozkáže wam, co myśleć i co czynić.

Bóg jest gdzie indziej, gdzie indziej.
My nic nie wiemy. Żyjemy w ciemności
Bóg jest gdzie indziej, gdzie indziej.

(z tomu *Prawdziwe życie*, 2019 r.)

Oświecenie

Poezja to dzieciństwo cywilizacji,
mówili filozofowie Oświecenia
oraz nasz profesor od polskiego, wysoki, chudy
jak wykrzyknik, który stracił wiarę.

Nie wiedziałem wtedy, co odpowiedzieć,
sam byłem jeszcze trochę dzieckiem,
ale wydaje mi się, że chciałem w wierszu

znaleźć mądrość (bez rezygnacji)
i także pewien rodzaj spokojnego szaleństwa.
Znalazłem, dużo później, chwilę radości
i ciemne szczęście melancholii.

(z tomu *Prawdziwe życie*, 2019 r.)

4.11.1941 – w Bobowej urodził się **Janusz Wałek** (zm. 8.07.2018) – historyk sztuki i poeta. Ukończył historię sztuki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był kierownikiem Działu Malarstwa Europejskiego Muzeum Czartoryskich w Krakowie, wykładał historię sztuki na Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie oraz prowadził podyplomowe studium z muzealnictwa na Uniwersytecie Jagiellońskim. Uchodził za znawcę renesansu, zwłaszcza włoskiego. Znany był jako „strażnik” *Damy z gronostajem*. Oprócz zainteresowania sztuką przez całe życie pisał wiersze. Wydał m.in. antologię *Dzieje Polski w malarstwie i poezji*, a za zbiór poezji *Kwartety kopenhaskie* otrzymał nagrodę główną w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim im. Jacka Biereza. Został pochowany na cmentarzu Rakawickim.

9.11.1861 – w Medyce urodził się **Tadeusz Pawlikowski** (zm. 28.09.1915 w Krakowie) – reżyser, krytyk teatralny, muzykolog. Początkowo zajmował się publikowaniem recenzji teatralnych i muzycznych w *Nowej Reformie*. Następnie objął stanowisko dyrektora Teatru Miejskiego w Krakowie (obecnie im. J. Słowackiego), kładąc ogromne zasługi dla rozwoju tej sceny. Umożliwił wystawianie sztuk początkującym autorom, za jego dyrekcji debiutowało wielu znanych później dramaturgów, m.in. J. Kaspro- wicz, T. Miciński, S. Przybyszewski, L. Rydel i S. Wyspiański. Wprowadził na polską scenę utwory współ-



źródło: wikipedia.pl

czesnych dramaturgów europejskich, m.in. A. Czechowa, H. Ibsena, G.B. Shawa, A. Strindberga. Propagował nowoczesne środki inscenizacji teatralnej, tj. autentyczność dekoracji, kostiumów i rekwizytów, oświetlenie i dobór efektów dźwiękowych. Został pochowany na cmentarzu Rakawickim. Jego imieniem nazwano jedną z ulic w dzielnicy Stare Miasto w Krakowie. Na domu przy pl. Matejki 6 umieszczono poświęconą mu tablicę pamiątkową.

11.11.1921 – w Krakowie urodziła się **Barbara Muszyńska** (zm. 24.02.2002) – śpiewaczka. Przez całe zawodowo-artystyczne życie była związana z Chórem i Orkiestrą Polskiego Radia w Krakowie. Początkowo śpiewała piosenki twórców krakowskich, z czasem nagrywała także piosenki zagraniczne. Na uroczystych koncertach partnerowała jej m.in. Mieczysław Fogg, a do grona jej bliskich znajomych należał m.in. Ludwik Jerzy Kern. Wiele z nagranych przez nią utworów stało się popularnymi przebojami (*Tylko echo, Uliczka w Barcelonie, Fiakier*).

17.11.1921 – w Poznaniu urodził się **Mieczysław Tomaszewski** (zm. 14.01.2019 w Krakowie) – muzykolog, teoretyk muzyki. W 1952 r. przeniósł się do Krakowa i podjął pracę w Polskim Wydawnictwie Muzycznym, gdzie przez 34 lata pełnił obowiązki redaktora naczelnego oraz dyrektora. Równocześnie był wykładowcą i pracownikiem naukowym Akademii Muzycznej w Krakowie, gdzie zdobył profesurę, prowadził też zajęcia z teorii i estetyki muzycznej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Opublikował prace poświęcone Fryderykowi Chopinowi, pieśni romantycznej i dwudziestowiecznym kompozytorom polskim, głównie Krzysztofowi Pendereckiemu. Był laureatem wielu nagród, w tym m.in. Nagrody Miasta Krakowa, otrzymał również tytuł honoris causa krakowskiej Akademii Muzycznej oraz tytuł Honorowego Obywatela Miasta Krakowa.

20.11.1931 – w Brodach na Ukrainie urodził się **Andrzej Zaborowski** (zm. 11.09.1991) – etnograf, muzealnik. W czasie wojny wraz z rodziną przeniósł się do Krakowa, gdzie ukończył studia z historii materialnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Początkowo pracował jako asystent w muzeum w Nowym Sączu, następnie został zatrudniony w Muzeum Narodowym w Krakowie, zostając jego kustoszem. Organizował liczne wystawy sztuki ludowej, opracowywał foldery i informatory. Ostatecznie przeszedł do Działu Rycin, Rysunków i Akwarel Muzeum Narodowego, gdzie pracował już do końca życia. Został pochowany na cmentarzu Rakawickim.

27.11.1881 – w Bezmiechowej urodziła się **Maria Czerkawska** (zm. 2.11.1973) – poetka, nowelistka, autorka książek dla dzieci. Od 1939 r. była związana z Krakowem. Tworzyła głównie lirykę nastrojową i pejzażową, wydała również tomiki wierszy o tematyce wiejskiej oraz patriotycznej, a także kilka naście tomików wierszy dla dzieci. Współpracowała z czasopismami dla dzieci (*Iskierki, Świerszczyk, Płomyczek*). Należała do oddziału krakowskiego Związku Literatów Polskich. Została pochowana na cmentarzu Salwatorskim.

opracowanie: Małgorzata Kosmala

Drzeworyty w Muzeum Narodowym



Do 5 grudnia br. w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie można oglądać wystawę monograficzną drzeworytów japońskich Hokusai. Obejmuje ona blisko 180 plansz oraz 45 albumów drzeworytniczych.

Większość prezentowanych dzieł pochodzi ze zbiorów Feliksa Jasieńskiego (1861–1929) przekazanych do Muzeum Narodowego w 1920 roku. Kuratorem wystawy jest Beata Romanowicz, kierowniczką Działu Sztuki Dalekiego Wschodu, opracowującą zbiory MNK od ponad 30 lat i promującą je w kraju i za granicą; autorka publikacji tłumaczonych na dziewięć języków. Funkcję koordynatora ekspozycji pełni Katarzyna Stolarz.

Wystawa *Hokusai. Wędrując...* jest pierwszym tak dużym pokazem prac drzeworytniczych tego artysty. Hokusai Katsushika to artysta urodzony w XVIII wieku w Tokio, jeden z najwybitniejszych i najpłodniejszych japońskich malarzy i twórców barwnych drzeworytów w stylu ukiyo-e. W dzieciństwie nazywał się Tokitarō. Później, już jako artysta, zmienił swoje imię co najmniej trzydzieści razy, a było to związane z przemianami w jego twórczości oraz zmianami duchowych przewodników. W wieku 12 lat był pomocnikiem w bibliotece, gdzie nauczył się czytać i poznał literaturę klasyczną oraz tradycję Japonii. W wieku 14 lat zaczął praktykować w pracowni drzeworytniczej, a mając 15 lat otrzymywał już poważne zamówienia. Książki ilustrował do końca życia. Największą, bo międzynarodową popularność przyniosły mu pejzaże, a cykl *36 widoków góry Fuji* osiągnął ogromny sukces i stał się symbolem sztuki azjatyckiej.

Wystawie towarzyszy katalog oraz wykłady, warsztaty, słuchowiska i oprowadzanie kuratorskie.

Tekst i zdjęcie: Joanna Muniak

Gmach Główny Muzeum Narodowego w Krakowie, al. 3 Maja 1

Fiszki (089.3)

Żałoba

Jedno ze starszych słów w naszym języku, choć jego obecne znaczenie archaiczne nie jest. Świadczy o tym dawny przyrostek *-(o)ba*, który znamy m.in. z wyrazu *choroba*. Jesteśmy obiektem nazywanego tymi słowami procesu – znajdujemy się wewnątrz niego (*złożony chorobą, pogrążony w żalu, okryty żałobą*) – choć i wykonawcą czynności niedokonanej (*ja choruję*).

W polszczyźnie średniowiecznej żałoba oznaczała *skargę, pretensję, zarzut, uskarżanie się*, a jeszcze częściej *formalną skargę sądową, oskarżenie, pozwanie*. Tak jest do dziś w języku rosyjskim – *kniga żalob* w czasach radzieckich była odpowiednikiem polskiej *książki skarg*.

Musiła być więc pierwotnie żałoba sprzeciwem i bolesnym pytaniem: dlaczego, za co mnie to spotkało? Później dopiero ciężar znaczenia przeniósł się

na ubiór i zachowanie, czytelny znak dla społeczności, że przeżywa się ból po stracie bliskiej osoby. Uzewnętrzone *chodzenie w żałobie* poddawane było formalnym regulacjom dotyczącym czasu jej trwania i dopuszczalnych podczas niej zachowań.

Jest jednak żałoba, jak inne stare rzeczowniki o podobnej budowie (*prośba, groźba, gęźba, wróżba*), nazwą czynności, pracy, w którą zaangażowana jest psychika. Proces żałoby to czas przewartościowania własnych postaw, przekonań, emocji. Jest to zawsze wysiłek jednostki. Przechodzenie przez żałobę jest indywidualne i nie może się odbywać pod dyktando środowiska. W naszych szybkich i zmedyalizowanych czasach, żądających *keep smiling*, chciano wręcz wpisać trwający dłużej niż kilka tygodni smutek po zmarłym do podręcznika opisującego symptomy zaburzeń umysłowych (DSM). Gani- my to słowem *hańba*.

Artur Czesak

Literaci przy Krupniczej

Ulica Krupnicza 22 – ten adres zawsze wywołuje na mojej twarzy sentymalny uśmiech, a to za sprawą przeczytanych przeze mnie książek na temat tej legendarnej kamienicy (*Muzy przy Krupniczej*, *Panopticum* oraz *Wszystkie drogi prowadzą na Krupniczą*).

Panopticum Tadeusza Kwiatkowskiego, prozaika i satyryka, męża Haliny Królikiewiczówny, przyjaciela Karola Wojtyły, to lektura wyborna, dedykowana tej krakowskiej wieży Babel. Książka ukazała się w 1995 r., a w 1996 r. została doceniona Nagrodą Krakowska Książka Miesiąca.

Rodzina Kwiatkowskich spędziła w tym domu 12 lat, tutaj odbyło się ich wesele i urodziła się im córka. Trzypiętrowa kamienica wybudowana została w 1911 r. dla krakowskiego adwokata Adolfa Lebeskinda. W 1945 r. została

przeznaczona na siedzibę krakowskiego Oddziału Literatów Polskich. Przez 50 lat do 1995 r. przewinęło się przez jej gościnne progi około 100 mieszkańców. Dom przyciągał głównie pisarzy warszawskich, bezdomnych artystów, weteranów wojennych. Mieszkali tutaj m.in. Andrzejewski, Brandys, Dygat, Gałczyński, Kisielewski, Kruczkowski, panie Mortkowiczowe, Mrozek, Rolleczek, Szaniawski, Szymborska, Wyka. Warszawscy lokatorzy próbowali wymusić dla siebie podziw za swoje zasługi w czasie okupacji i bohaterstwo w powstaniu warszawskim. Z czasem jednak zaprzyjaźnili się z innymi mieszkańcami i stworzyli wielką rodzinę. Za to z artystami ze wschodu i ze Lwowa nie było żadnych problemów. Dom pękał w szwach od nadmiaru lokatorów, a stołówka czasami bankrutowała. Najciekawsze były literacko-kabare-

towe soboty z popisami Zawieyskiego, Otwinowskiego, Brandysa, Wyki czy Dygata. Tadeusz Kwiatkowski wspomina, że idąc Krupniczą, musiał cały czas ściągać nakrycie głowy, aby kłaniać się różnym osobistościom, które nawet jeśli nie mieszkały przy Krupniczej 22, to przychodziły się tutaj stołować.

Wypożycz *Panopticum* i pocuj ten klimat!

Tekst: Joanna Muniak
Zdjęcie: Uliana Zhuravchak

Kwiatkowski, T. *Panopticum*, Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1995.



Kraków

#52 tygodnie z Biblioteką Kraków

cel | przeczytanie minimum jednej książki na tydzień

podpowiedź | co niedziela polecanka od tajemniczego Gościa

dołącz do nas!

GALERIA EKSLIBRISU BIBLIOTEKI KRAKÓW

„Pisarze i poeci w ekslibrisie”

Na wystawie *Pisarze i poeci w ekslibrisie* prezentujemy ekslibrisy poświęcone najważniejszym pisarzom polskim. Ułożone zostały chronologicznie, od najdawniejszych polskich pisarzy po współczesnych twórców, których może mijamy czasem na ulicach Krakowa.

Obejrzymy zatem grafiki dedykowane kronikarzowi Janowi Długoszowi, wybitnym poetom doby renesansu Mikołajowi Rejowi i Janowi Kochanowskiemu. Oczywiście nie mogło zabraknąć czterech wieszczów romantyzmu polskiego: Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Kamila Norwida. Prezentujemy też ekslibris poświęcony Marii Konopnickiej, która stała się

patronką roku 2022. Nie mogło zabraknąć polskich literackich noblistów – Henryka Sienkiewicza, Władysława Reymonta, Czesława Miłosza i Wisławy Szymborskiej oraz wielkich twórców, jak Stefan Żeromski, Bolesław Leśmian, Konstanty Ildefons Gałczyński. Swoje miejsce na wystawie znaleźli też najwybitniejsi literaci krakowscy.

Obok prezentujemy ekslibris Czesława Borowczyka dedykowany Adamowi Mickiewiczowi oraz grafikę Małgorzaty Wyki poświęconą Krzysztofowi Kamilowi Baczyńskiemu.

Wystawa prezentowana jest w Filii nr 35 Biblioteki Kraków w Swoszowicach do końca listopada 2021 i czynna jest w godzinach pracy biblioteki.

Jacek Owczarek



Biblioteka
Kraków

Biblioteka Kraków

pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3, 31-154 Kraków
Sekretariat: tel. 12 61 89 100 (czynny w godz. 8.00–15.30)
E-mail: sekretariat@biblioteka.krakow.pl
Przygotowanie do druku: FALL, www.fall.pl
Nakład 2000 egz.

Redakcja: Izabela Ronkiewicz-Brańiel (redaktor naczelna), Paulina Knapik-Lizak (z-ca redaktora naczelnego), Halina Biniek, Jan Brodowski, Artur Czesak, Anna Grychowska, Ludmiła Guzowska, Anna Jędrzejowska, Agata Lesiak, Małgorzata Kosmala, Joanna Muniak, Anna Ochenkowska-Olczak, Janusz M. Paluch, Ewa Strach, Piotr Wasilewski, Anna Szczerbowska, Barbara Zajączkowska

**SYLWESTER
2021/2022**

NAJNOWSZA KOMEDIA W STU

Nadieżda Ptuszkina

KIEDY SOBIE ZNOWU UMIERAŁA

Reżyseria Mirosław Gronowski

www.scenastu.pl

tel. 12 422 27 44